



# SKAŁA



UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

25 LISTOPADA 2018

32(398)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



## JEZUS CHRYSZTUS NASZYM KRÓLEM

### OTO SŁOWO PANA:

*„Tak, jestem królem.*

*Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.” (J 18, 33 – 37).*

To już ostatnia niedziela roku liturgicznego... Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

Jezus jest przedziwnym Królem. Zawsze kojarzył mi się z końcem świata, gdy przyjdzie w swojej chwale, zasiądzie na swym tronie i będzie sądził wszystkie narody, zapraszając poszczególne osoby do swego królestwa.

Tymczasem dziś widzimy Jezusa Króla w całkowicie innej odsłonie. Dialog znienawidzonego przez Izraelitów Mesjasza z Piłatem, uświadamia nam – uczniom Chrystusa, konieczność wejścia do Bożego królestwa szlakiem Zbawiciela, po Jego śladach, a więc przez upokorzenia, cierpienie, krzyż i Golgotę.

Oto jest odmienność Chrystusa – Króla od ziemskich władców, którzy żyją w przepychu i dostatkach oraz konieczność również odmienności uczniów Jezusa od „ludzi światowych”, żyjących całkowicie innymi wartościami i kategoriami.

*Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd...* A więc przyjdzie czas, kiedy Boże królestwo nadejdzie. Codziennie o to modlimy się słowami, których sam Jezus nas nauczył: *Przyjdź królestwo Twoje...*

Jezus sam mówi: *Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.* A zatem? Skoro jesteśmy uczniami Chrystusa, świadkami Jego miłości, wiemy doskonale, co jest celem naszego życia. Dzisiejsza uroczystość jest jednoznacznym drogowskazem dla każdego, kto pragnie dostąpić zbawienia. Mamy żyć prawdą Jezusowej nauki, słuchać Jego głosu i wierzyć drogą powołania, drogą świętości, drogą Chrystusa.

*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.* (J 14, 6).

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEN

**25 listopada 2018 - Uroczystość Chrystusa Króla**  
(J 18,33b-37)

**26 listopada 2018 - poniedziałek**  
**dzień powszedni**

(Łk 21,1-4)

Gdy Jezus podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki. I rzekł: „Prawdziwie powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie”.

**27 listopada 2018 - wtorek**  
**dzień powszedni**

(Łk 21,5-11)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony”. Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?” Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „Ja jestem” oraz: „nadszedł czas”. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec”. Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie”.

**28 listopada 2018 - środa**  
**dzień powszedni**

(Łk 21,12-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”.

**29 listopada 2018 - czwartek**  
**dzień powszedni**

(Łk 21,20-28)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą. Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemien- nym i karmiącym w owe dni. Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą. Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie”.

**30 listopada 2018 - piątek**  
**święto św. Andrzeja, Apostoła**

(Mt 4,18-22)

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

**1 grudnia 2018 - sobota**  
**dzień powszedni**

(Łk 21,34-36)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążone wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma przyjść, i stanąć przed Synem Człowieczym”.

# JEZUS CHRYSYTUS NASZYM KRÓLEM



Niespełna dwa lata temu w Polsce odbyła się proklamacja Jubileuszowego *Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, najpierw 19 listopada 2016 roku w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach w obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych i kościelnych, a następnego dnia – w Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – w ko-

ściołach całej Polski. Ogłoszenie tego Aktu wiąże się z przyjęciem przez nasz naród zobowiązań mających na celu umacnianie Królestwa Chrystusowego w Polsce. Wciąż mamy na tym polu wiele do zrobienia. Jednym z bardzo ważnych zadań jest obrona i głoszenie chwały Jezusa Króla.

**A**kt intronizacyjny, obok wezwań wyrażających nasze pragnienie poddania się Chrystusowi i wdzięczność za otrzymane łaski, zawiera pięć bardzo ważnych przyrzeczeń. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje następujące: „Przyrzekamy bronić Twojej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!”. Wydany przez Episkopat Polski Komentarz

do Jubileuszowego *Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* wyraźnie podkreśla, że współcześnie coraz większej liczbie ludzi, na skutek odrzucenia Chrystusa, zagraża utrata zbawienia. „Stąd pragnienie – piszą biskupi – aby powszechnej w świecie detronizacji Chrystusa Polska przeciwstawiła Jego intronizację”.

Obrona przed odrzuceniem Chrystusa i głoszenie Go współczesnym ludziom wymaga od wiernych pewnego przygotowania, intelektualnej i duchowej formacji. Św. Paweł naucza: „Každy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą. Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego (1 Kor 9, 25-27)”.

Naśladując przykład Apostoła, powinniśmy między innymi coraz bardziej zgłębiać naukę Kościoła o królewskiej godności Pana Jezusa. Oczywiście w pierwszej kolejności należy sięgać do Pisma Świętego i Tradycji. Ponieważ jednak Dzieło Intronizacji jest sprawą bardzo aktualną, wszystkim wiernym wypada zapoznać się z wydanymi w związku z proklamacją Aktu dokumentami Episkopatu Polski. Oprócz cytowanego powyżej Komentarza bardzo ważnym jest List pasterski KEP podpisany na 374. Zebraniu Plenarnym w Warszawie w dniu 5 października 2016 r. Biskupi wykładają w nim istotę Dzieła Intronizacji: „Zasadniczym celem dokonania aktu jest uznanie z wiarą panowania Jezusa, poddanie i zawierzenie Mu życia osobistego, rodzinnego i narodowego we wszelkich jego wymiarach i kształtowanie go według Bożego prawa. Jesteśmy bowiem świadkami wielorakiego pozostawiania Boga na marginesie życia, czy wręcz odchodzenia od Boga. W naszym życiu ma nieraz miejsce swego rodzaju detronizacja Jezusa, pozbawianie Go należnego Mu miejsca i czci,

możliwości wpływu na nasze życie i postępowanie”.

Pasterze Kościoła w Polsce tłumaczą ponadto, że Chrystusa nie trzeba intronizować w znaczeniu wynoszenia Go na tron, nadawania Mu władzy, czy ogłaszania Go Królem, ponieważ w świetle Pisma Świętego jest to oczywiste. „Nato miast naszym wielkim zadaniem – piszą biskupi – jest podjęcie dzieła intronizacji Jezusa w znaczeniu uznawania Jego królewskiej godności i władzy całym życiem i postępowaniem”. Uznanie Chrystusa za Króla i dobrowolne poddanie się Prawu Bożemu ma prowadzić do ułożenia „po Bożemu” naszego życia osobistego i społecznego. Dlatego, co warto podkreślić, według biskupów nie chodzi o jakiś zewnętrzny wyraz uznania Jezusa Królem i Panem, ale o akt natury duchowej, który z głębi wnętrza człowieka wierzącego będzie promieniował na wszystkie sfery życia i będzie zdolny przeobrazić społeczeństwo.

W zakończeniu części listu prezentującej znaczenie Intronizacji biskupi zauważają: „Jubileuszowy

Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana trzeba zatem widzieć szerzej, jako początek realizacji wielkiego dzieła otwarcia Jezusowi drzwi: naszych domów i serc, świątyń i miejsc pracy. Chodzi o dzieło umiłowania Jezusa do końca, oddania Mu życia, zawierzenia Mu siebie, swej przyszłości i pracy nad sobą, podejmowania posługi miłości miłosiernej ze względu na Niego oraz realizacji Ewangelii we wszelkich sferach życia, również społecznej, ekonomicznej i politycznej”.

W świetle powyższych stwierdzeń proklamacja Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana jawi się jako wydarzenie doniosłej wagi dla całego Kościoła w Polsce. Musimy jako naród podjąć codzienny wysiłek wypełniania zawartych w Akcie zobowiązań, a wówczas – z Bożą pomocą – Polska się odmieni i stanie się rzeczywistym królestwem Jezusa Chrystusa.

**Piotr Pikuła**

### **Modlitwa do Jezusa naszego Króla i Pana**

Jezu Chryste, Królu Wszechświata, Panie nasz i Boże,  
 Odkupicielu rodzaju ludzkiego, nasz Zbawicielu!  
 Ty, który mówiłeś, że Królestwo Twoje nie jest z tego świata,  
 który wzywałeś nas do szukania Królestwa Bożego  
 i nauczyłeś nas prosić w modlitwie do Ojca: „przyjdź Królestwo Twoje”,  
 wejrzyj na nas stojących przed Twoim Majestatem.  
 Wywyższamy Cię, oddajemy Ci cześć i uwielbienie.  
 Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu.  
 Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu  
 przepraszamy za wszelkie nasze grzechy i zaniebane dobro.  
 Wyrażamy naszą skruchę i prosimy o zmiłowanie.  
 Przyrzekamy zabiegać o pomnożenie Twojej Chwały,  
 dziękować za nieskończone Miłosierdzie,  
 które okazujesz z pokolenia na pokolenie,  
 wiernością i posłuszeństwem odpowiadać na Twoją Miłość.  
 Boski Królu naszych serc, niech Twój Święty Duch,  
 wspiera nas w realizacji tych zobowiązań, chroni od zła  
 i dokonuje naszego uświęcenia.  
 Niech pomaga nam porządkować całe nasze życie i posłannictwo Kościoła.  
 Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie,  
 na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi.  
 Spraw, aby nasze rodziny, wioski, miasta i świat cały objęło Twe Królestwo:  
 królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski,  
 królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju,  
 teraz i na wieki wieków Amen.

# II ROCZNICA UROCZYSTEGO AKTU PRZYJĘCIA CHRYSZTUSA ZA KRÓLA I PANA

17 i 18 listopada 2018 r. były szczególnym czasem dla Polaków i Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach. W tych właśnie dniach obchodzona była II rocznica proklamowania Aktu Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana, jakie miało miejsce 19 listopada 2016 r. z udziałem Episkopatu Polski oraz prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy. Uroczystość odbyła się na zakończenie obchodów Roku Miłosierdzia w Polsce. Tegoroczne uroczystości przebiegały pod znakiem 100 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Dwudniowe spotkanie rozpoczęło sympozjum „Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa”, które odbyło się w Auli Jana Pawła II z udziałem wielu autorytetów naukowych Kościoła polskiego.

Uroczystą Mszę świętą w niedzielę, poprzedziło nabożeństwo do Ducha Świętego i pokutna droga krzyżowa. Przepiękne rozważania poszczególnych stacji odnosiły się do ludzkich cech charakteru i zachowań w odniesieniu do miłości Ojczyzny, narodu i człowieka.

Podczas Mszy świętej w bazylice Bożego Miłosierdzia ponowiony został Jubileuszowy Akt Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński.

Ks. abp wskazał na Maryję jako pierwszą, która dokonała intronizacji Chrystusa. Pięknymi słowami ukazał kolejne postaci Nowego Testamentu, które również dokonały w swoim życiu intronizacji Chrystusa Pana. Był to św. Józef, trzymający Dzieciątka Jezus w ramionach, co zostało uwiecznione na obrazie w kaplicy łagiewnickiej. To był św. Jan Chrzciciel, ten, który miał się umniejszać, aby Chrystus został wywyższony. To byli apostołowie Andrzej i Jan - „Panie, gdzie mieszkasz?”. To był Szymon Piotr, który wyznaje „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga Żywego”. To także św. Tomasz wyznający: „Pan mój i Bóg mój”. Wreszcie to św. Paweł pytający „Kto jesteś Panie?”

Abp Dzięga mówił także o intronizacji Chrystusa w kontekście narodu. W tej debacie jest nie tylko Chrystus Król, nie tylko serce człowiecze i serce Boże, ale jest też Polska, naród, ojczyzna - podkreślił, dodając, że jeśli się właściwie ustawi pojęcie narodu, to „nie ma żadnych wątpliwości, że Chrystus może

i chce być Panem całego narodu, narodowego domu, państwa”, bo pojęcie narodu nie jest pomysłem ludzkim. To jest Boży projekt, pojęcie teologiczne i biblijne. Zwrócił też uwagę na jeszcze jeden niezwykle istotny aspekt. Podkreślił bowiem, że nie utrzymamy niepodległości bez Chrystusa. Tę niepodległość niegdyś od Niego otrzymaliśmy i dzięki Niemu potem ją odzyskaliśmy. Każde pokolenie, które było wierne Chrystusowi, było pokoleniem „mocnym duchowo, ale także politycznie, kulturowo i gospodarczo”. Natomiast każde pokolenie, które odchodziło od Chrystusa, słabło, również kulturowo, politycznie i gospodarczo. „Trzeba nam przy Chrystusie stanąć jednoznacznie, o Chrystusie powiedzieć wprost, o Chrystusa zawalczyć, dla Chrystusa trwać na Jego drodze, a jest to często droga Krzyża.”

Zwrócił uwagę na to, że zadaniem intronizacyjnym każdego chrześcijanina jest oddanie życia Jezusowi i bezwarunkowe przyjęcie Go jako Pana, a to zmienia wszystko i angażuje człowieka w tajemnicę Chrystusa, który jest Królem. Gdy dotykamy tajemnicy Chrystusa Króla, to przede wszystkim pytamy o naszą własną wiarę, o naszą własną pewność i o to, jak się ta tajemnica wpisuje w nasze osobiste życie. Zaznaczył, że oddając swoje życie Chrystusowi, żyjąc dla niego, trzeba jednocześnie „nieść Polskę w sercu” i dla niej żyć.

Odwołując się do niedawno obchodzonej setnej rocznicy odzyskania niepodległości, stwierdził, że aby zadbać o wolność, trzeba kochać Ojczyznę i zawierzyć ją Chrystusowi. Podkreślił, że nie utrzymamy niepodległości bez Chrystusa.

Ks. arcybiskup zaakcentował też, że ważne jest, abyśmy jako naród i jako rodzina zaakceptowali Chrystusa jako Króla i abyśmy chcieli nasz naród zorganizować i pozwolić mu przeżywać codzienność po Bożemu, według Bożych praw. Dodał, że przez minione dwa lata przybywa ludzi, którzy chcą być z Chrystusem i dla Chrystusa.

Szczególnie wymowne były słowa: „Mówi ci serce, że Komunia Święta na kolanach, to kłękaj, nikt ci nie zabroni. We wszystkich dokumentach Kościoła mówiących o Komunii Świętej na pierwszym miejscu jest wymieniona postawa na kolanach. Kłękasz przed samym Bogiem”.

Uroczystość zakończył hymn „Boże coś Polskę”, a w moich uszach brzmiały jeszcze słowa:

*Powstała z grobu na Twe władne słowo  
Polska, wolności narodów chorąży,  
Pierzchnęły strażę, a ponad jej głową  
Znowu swobodnie Orzeł Biały krąży!*

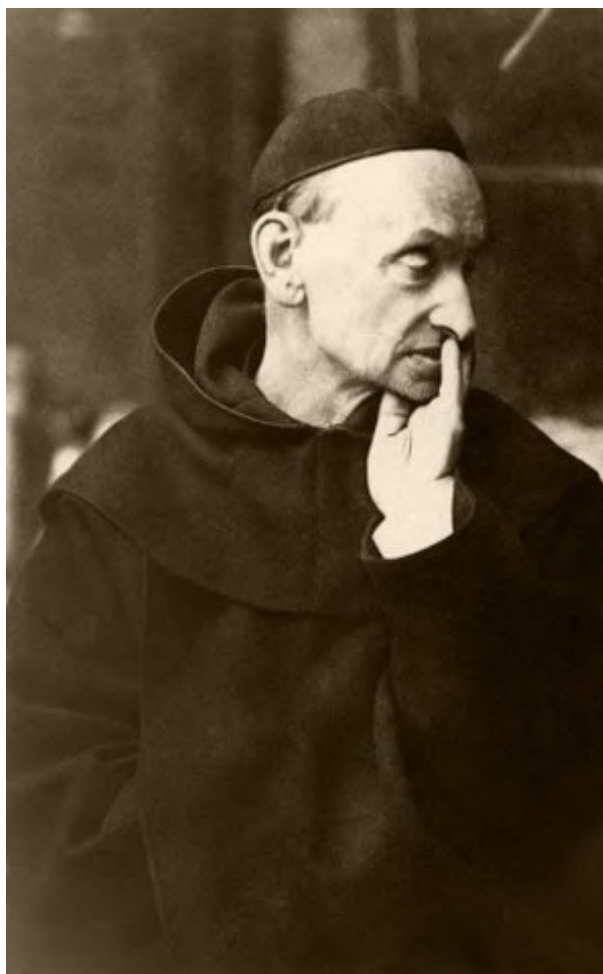
Iwona Choromańska



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY

## RAFAŁ KALINOWSKI



**Poddawał się woli Boga, by umiłować Go w drugim człowieku. Służył pomocą rodakom na Syberii, przywracając im godność. Jest patronem sybiraków.**

Józef Kalinowski przyszedł na świat w szlacheckiej rodzinie herbu Kalinowa 1 września 1835 r. w Wilnie. Jego ojciec był profesorem matematyki na Uniwersytecie Wileńskim. Matka Józefa z Połońskich zmarła kilka dni po jego narodzinach. Ojciec Andrzej ożenił się z jej siostrą Wiktorią, która krótko zajmowała się wychowaniem przyszłego świętego, ponieważ zmarła. Andrzej Kalinowski został sam z pięciorgiem dzieci. Po dwóch latach poznał Zofię Puttkamer, córkę Maryli Wereszczakówny. Mimo że Zofia była dużo młodsza od Andrzeja, została jego trzecią żoną.

W roku 1850 Józef z wyróżnieniem ukończył Instytut Szlachecki w Wilnie, a następnie podjął studia w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach koło

Orszy. Po dwóch latach wstąpił do wojska i przeniósł się do Mikołajewskiej Szkoły Inżynierii Wojskowej w Petersburgu, którą ukończył uzyskując tytuł inżyniera. Przeżywał wówczas kryzys wiary, nie przystępował do sakramentów. Został adiunktem matematyki i mechaniki budowlanej i awansował do stopnia porucznika.

W 1859 r. zrezygnował z pracy w Akademii i zaczął pracować przy budowie kolei żelaznej Odessa-Kijów-Kursk. Rok później poprosił o przeniesienie do Brześcia Litewskiego, gdzie pracował jako kapitan przy rozbudowie twierdzy. Niedługo przed wybuchem powstania styczniowego wystąpił z rosyjskiej armii, ponieważ nie chciał walczyć z rodakami. Dzięki życzliwości lekarza pułkowego uzyskał zaświadczenie o złym stanie zdrowia i 17 maja 1863 r. został zwolniony z carskiej armii. Przeniósł się do Warszawy. Został członkiem Rządu Narodowego, objął nawet

stanowisko ministra wojny w rejonie Wilna. W tym czasie przeżywał nawrócenie (m. in. pod wpływem lektury „Wyznań” św. Augustyna), gorliwie oddawał się praktykom religijnym. Przyłączył się do powstańców, mimo że uważał, że jego wybuch tylko pogorszy sytuację Polaków. W liście do brata pisał: „Nie krwi, której do zbytku przelało się na niwach Polski, ale potu ona potrzebuje”.

Po upadku powstania styczniowego wrócił do Wilna i 24 marca 1864 r. został aresztowany w domu rodzinnym i osadzony w więzieniu. Skazano go na karę śmierci. Już w więzieniu uważany był za świętego. Władze carskie, aby uniknąć uznania Józefa Kalinowskiego za męczennika, zamieniły mu karę śmierci na dziesięcioletnią katorgę na Syberii. Kolejno przebywał w Nercyńsku, w Usolu, w Irkucku i Smoleńsku. Chętnie wspierał współwięźniów modlitwą, opiekował się chorymi i dzielił się tym, co aktualnie posiadał. Katechizował dorosłych i dzieci.

Do kraju na krótko powrócił w 1874 r. Po uzyskaniu paszportu wyjechał jako wychowawca przyszłego świętego księcia Augusta Czartoryskiego, którym opiekował się przez trzy lata. W wieku 42 lat w lipcu 1877 r. Józef Kalinowski wstąpił do nowicjatu karmelitów w Grazu w Austrii. Przybrał zakonne imię Rafał od św. Józefa. Ukończył studia teologiczne i filozoficzne na Węgrzech, a następnie 15 stycznia 1882 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Czernej koło Krakowa. Przez kolejne 9 lat był przeorem tego klasztoru. W 1884 r. założył klasztor karmelitanek bosych w Przemyślu, a w 1892 r. we Lwowie. Tego roku z jego inicjatywy powstał klasztor ojców karmelitów bosych wraz z niższym seminarium w Wadowicach.

Bardzo wiele czasu poświęcał na spowiadanie, nazywano go „męczennikiem konfesjonału”. Jego współbrat ojciec Bronisław Jarosiński wspominał: „W Wadowicach w niedzielę i święta o godzinie 4.45 – kiedy otwierano kościół – już kilkaset ludzi stało przed kościołem z dalekich stron, a niektórzy z nich wyszli z domu o północy (...) Ojciec Rafał wstawał o 3.45; od 4.00 do 5.00 odprowadzał rozmyślanie w chórze zakonnym; o 5.00 odmawiał prymę i tercję, potem spowiadał do Mszy, a po dziękczynieniu ponownie szedł do konfesjonału, w którym często pozostawał do późnych godzin popołudniowych, a niejednokrotnie aż do wieczora”.

Zmarł w opinii świętości 15 listopada 1907 r. w Wadowicach. Jego relikwie spoczywają w kościele karmelitów w Czernej. Beatyfikowany został przez św. Jana Pawła II 22 czerwca 1983 r. w Krakowie, kanonizowany w Rzymie 17 listopada 1991 roku.

Św. Rafał Kalinowski jest patronem oficerów i żołnierzy, orędownikiem w sprawach trudnych. W ikonografii przedstawiany jest podczas modlitwy, w habicie karmelity, a Jego wspomnienie liturgiczne przypada na 20 listopada.

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-20a.php3>

**Joanna Matkowska**

## Z ŻYCIA PARAFII

# RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

W ostatnią niedzielę 18 listopada 2018 r. odbyło się trzecie w tym roku szkolnym Rodzinne Świętowanie Niedzieli.

Rozpoczęliśmy je Mszą św. o godz. 11.30 w kaplicy. Następnie przenieśliśmy się na górę, na drugą część spotkania. W salce były przygotowane trzy stoły pełne plastycznych materiałów gotowych do wykorzystania. Tylko czekały, aż powstaną z nich kolorowe bombki, błyszczące zawieszki i inne ozdoby na choinkę. Chętnych rąk do pracy też nie brakowało: damskich, męskich i dziecięcych. Współpraca zaowocowała mnóstwem rękodzieł. Niektóre zostały zabrane do domu, a pozostałe będzie można nabyć przed kaplicą w jedną z adwentowych niedziel. Dochód uzyskany ze sprzedaży zostanie przekazany na budowę naszego nowego kościoła.

W ramach kolejnego Rodzinnego Świątowania Niedzieli zapraszamy na spotkanie ze świętym biskupem Mikołajem, w niedzielę 9 grudnia 2018 o godz. 11.30.

Joanna Kielczewska-Włodarczyk  
fot. Tomasz Jakubowski



## PRYMAS POLSKI KARD. AUGUST HLOND

## ZAPISKI Z WRZEŚNIA 1939

**11 września.**

Składam wizytę Nuncjuszowi, który rezyduje u kapelana Liceum Krzemienieckiego. Jest bardzo zmartwiony niepowodzeniem wojennym Polski. Niemniej cierpi radca Nuncjatury Mons. Pacini. Nocuję u proboszcza, który ma plebanię zapchaną krewnymi, a celuje gościnnością i uprzejmością.

Na murach miasta rozlepiony jest mój telegram do Prezydenta Rzeczypospolitej z 2 września. Korpus dyplomatyczny jest rozmieszczony w budynkach Liceum, zbiera się raz na dzień na sesję pod przewodnictwem Nuncjusza. Tu urzęduje też Ministerstwo Spraw Zagranicznych z wiceministrem Szembekiem. Jutro ma tu przybyć minister Beck. Jest grupa uchodźców ze Śląska.

**12 września.**

Święto Imienia Maryi przypomina w tej smutnej chwili triumf polskiego i chrześcijańskiego oręża pod Wiedniem. Wielkie Pokrzepienie!

Odprawiam Mszę św. w kościele parafialnym. Po godz. 10 nalot niemiecki na bezbronne miasteczka. Zabici, ranni, pożary, zburzone domy. W Korpusie Dyplomatycznym oburzenie, ale ambasador włoski i posłowie hiszpański oraz bułgarski nie godzą się na ujęcie wspólnej noty protestacyjnej. Zadowolono się protokołem.

Z Nuncjuszem i Korpusem Dyplomatycznym jesteśmy kilka razy w lochach gmachu pojezuickiego i w rowach strzeleckich, bo grożą dalsze naloty. Nuncjusz, nawiązując do masowej zdrady Niemców w Rzeczypospolitej, mówi mi, że Polska była wobec nich za dobra. Odjeżdża przez najbliższe przejście graniczne ambasador sowiecki z całym personelem i kuframi, niby po to, by przyspieszyć wysyłki zbrojeń i amunicji dla Polski...

Wizyta starosty, który dokazuje cudów sprawności; daje mi nawet benzyny. (...) Wiadomości z pola walki coraz gorsze, ale męstwo armii zaczyna uwydatniać się zgodnie z najpiękniejszymi tradycjami rycerskimi Polski. Jest już jasne, że w tej wojnie decydują samoloty i tanki.

**13 września.**

Gdy przed południem jestem u Nuncjusza, minister Beck komunikuje, że korpus dyplomatyczny po południu wyjeżdża do Zaleszczyk. Znaczyło to, że w najbliższych dniach Rząd opuszcza terytorium Rzeczypospolitej, które nie jest do obronienia. Postanawiam wtedy pojechać do Rzymu i poinformować Papieża o przebiegu wypadków, odczekać tam możliwości powrotu do Polski. (...) Do Zaleszczyk przybywam wieczorem. Gościnnie proboszcz Ks. Adamski przyjmuje mnie kolacją. Noclegu udziela mi w swym mieszkaniu sympatyczny wikary, który wystarał się też o miejsce dla Nuncjusza w rodzinie lekarza. (...) W mieście wieść o przyjeździe dyplomatów wywołuje pewien niepokój, ale wszyscy tym się pocieszają, że gen. Sosnkowski objął dowództwo nad armią pod Lwowem.

**14 września.**

Odprawiam Mszę św. w Świętym Krzyżu w kościele parafialnym. Korpus dyplomatyczny jest w drodze, ale jeszcze nie przybył. O godz. 9.30

wyjeżdżam z Zaleszczyk do Rumunii. Samochód pozostaje w Zaleszczykach pod opieką proboszcza. Gdy jesteśmy na drugim brzegu Dniestru - wzruszenie, łzy, przecucie długiego wygnania. W pociągu red. Stroński i grupa Polaków. W Czerniowcach konsul polski ułatwia mi zdobycie biletu na pociąg pospieszny. Padcani, Roman, Bacau, Maresesti, Ploesti - przed północą Bukareszt. Hrabia Poniński odwiózł mnie do Hotelu Ambasador, gdzie po dwóch tygodniach spędzam noc w poczuciu, że to nie teren wojenny, informuję o sytuacji rumuńskiej i podaję ostatnie wiadomości z frontów, są fatalne. (...)

**15 września.**

(...) Obiad w Ambasadzie polskiej, gdzie mnie przyjmują hrabiostwo Rogierostwo Raczyńscy. Po obiedzie wizyta u hrabiostwa Ponińskich, u których spotykam się z marszałkiem dworu królewskiego, przez którego informuję o eksterminacyjnym charakterze wojny w Polsce. W Ambasadzie spotykam się z min. Kocem, który ze specjalną misją Rządu jedzie do Paryża. Dowiaduję się, że złoto polskie dotarło do Rumunii i już jedzie pociągiem do Konstancy. (...) Cicha, krzepiąca noc w Nuncjaturze.

**17 września.**

O godzinie 13 i minuty przyjeżdżam do Triestu, gdzie zatrzymuję się u Salezjanów. Tam nadchodzi wiadomość, że Sowiety wkraczają w granice Polski. Wizyta konsula polskiego: rewizytuję go i informuję się o stosunkach i nastrojach włoskich.

**18 września.**

Rano wyjeżdżam z Triestu do Rzymu, gdzie przybywam wieczorem. Witają mnie imieniem Ojca św. Mons. Arborio Mella, imieniem Sekretarza Stanu Mons. Tardini, ambasadorowie polscy z personelem, Generał Salezjanów Ks. Ricaldone, kolonia polska, Salezjanie, wielu Włochów i Francuzów. Jestem wzruszony głęboko. Zamieszkuje u Księża Salezjanów przy via Marsala, którzy wszystko czynią, by mi pobyt uprzyjemnić.

**19 września.**

Konferencja z ambasadorem polskim przy Watykanie, z Generałem Księża Salezjanów, który z całym Zgromadzeniem oddaje się na usługi, z O. Ledóchowskim.

**20 września.**

Pamiętna audyencja u Papieża (Piusa XII) w Castel Gandolfo. Bardzo czule przeżywa tragedię Polski, o której w szczegółach informuję. Postanawia wypowiedzieć swoje uznanie dla nas na uroczystej audyencji, której jeszcze w bieżącym miesiącu udzieli kolonii polskiej w Rzymie. Zawszad nadchodzą pod moim adresem wyrazy współczucia dla Polski.

**21 września.**

Rozpoczynam wizytę od Kardynała Dziekana, który jest Polsce oddany i od Ambasady polskiej przy Watykanie. (...) Prasa włoska, niesłuchanie wstrętna i perfidna, traktuje sprawę polską wyłącznie z hitlerowskiego stanowiska. Ten jad wsiąka



w umysły. Spotykam dostojników kościelnych myślących głową Goebbelsa. (...)

Jeden z purpuratów powiedział mi: „Zmartwychwstaniec, ale za lat 150”, na co odpowiedziałem: „Eminencjo, nam się śpieszy; wierzymy że Opatrzność ujmie się za nami jeszcze za tego pontyfikatu. Proszę się o to w interesie katolicyzmu modlić.”

**2 października.**

Zgodnie z taktyką, uzgodnioną z Papieżem na drugiej audyencji udzielonej mi 30 września po uroczystym przyjęciu rzymskiej kolonii polskiej w Castel Gandolfo (zaraz oddaję) wręczam J. Em. Kardynałowi Maglione wniosek o interwencję Stolicy Apostolskiej w sprawie mego natychmiastowego powrotu do Poznania. Sekretariat Stanu J. Świątobliwości uważa sprawę za pewną i wystawia mi paszporty watykańskie na drogę powrotną.

Upłynęły tygodnie. (...) Wreszcie nadeszła odpowiedź stanowczo negatywna, której się Watykan nie spodziewał. Rozpoczęło się wygnanie. Powtórzyła się historia Kardynała Ledóchowskiego.

W styczniu 1940 r. ponowiłem motu proprio ten krok, który niestety miał ten sam wynik. Stało się jasne, także dla upartych optymistów, że do końca wojny o powrocie moim do (Polski) kraju nie ma mowy, (bo ten powrót) gdy się przekreślało istnienie Polski w imię niemieckiego lebensraumu, niepożądana była w jej granicach obecność Prymasa, który jest w tradycji (narodowej) polskiej symbolem religijnej i narodowej jedności a w razie wygaśnięcia (jej) władzy państwowej depozytariuszem jej wolnościowych praw.

Przedruk: A. Hlond, Z notatnika kardynała Augusta Hlonda. Poznań 1996

Zachowano oryginalną pisownię.



## RECENZJA

# PRAWDA, WOLNOŚĆ, ŻYCIE

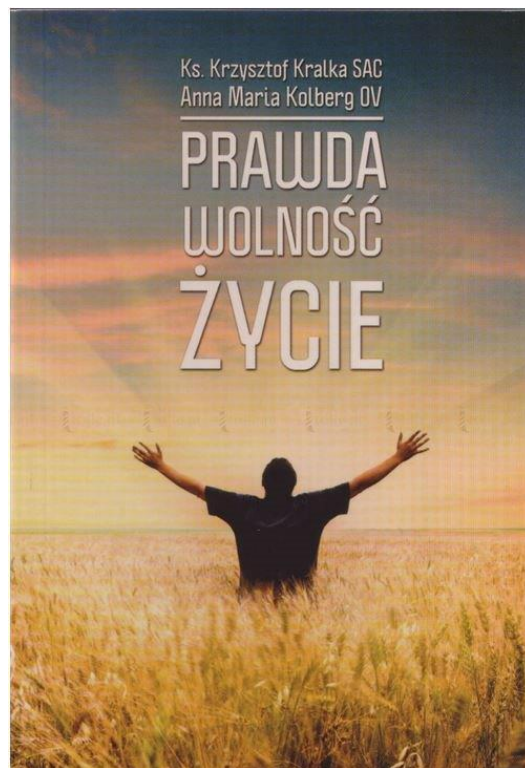
Na rynku wydawniczym od kilku lat figuruje książka „Prawda, wolność, życie”, napisana przez Annę Marię Kolberg i ks. Krzysztofa Kralkę. Obydwoje autorów poświęciło swoje życie nowej ewangelizacji. Ks. Kralka jest założycielem i dyrektorem Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji oraz moderatorem generalnym Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca, natomiast Anna Maria Kolberg jest dyrektorem Szkoły Nowej Ewangelizacji OIKOS 2.04.

Autorzy rozpoczynają książkę zaproszeniem czytelnika do poszukiwania odpowiedzi na pytanie: O co chodzi w moim życiu? Podkreślają, że dla każdego pokolenia pasjonującym wyzwaniem powinno być odnalezienie sensu życia. Nie wystarczy, że udało się go znaleźć dziadkom, rodzicom, żonie, czy znajomym. Każdy człowiek musi odkryć sens życia osobiście. Gdy podejmie wyzwanie i uwieńczy swoje poszukiwania sukcesem, jego życie zyskuje zupełnie nową jakość. Staje się po prostu nowe. Wysiłek, jaki się z tym wiąże, zniechęca, ale coś w nas nie pozwala przestać szukać. Najbardziej zaskakujące odkrycie, jakiego dokonujemy, sprowadza się do tego, iż sens życia jest w zasięgu naszej ręki, jest Osobą. Chodzi oczywiście o Boga.

Według autorów, największy ból sprawia człowiekowi brak zrozumienia sensu swojego życia. Przeżywasz go, gdy nie rozumiesz, co Bóg dla Ciebie przygotował, gdy zupełnie nie pojmujesz sposobu, w jaki Cię prowadzi. Chociaż wierzysz w Boga, ciągle nie rozumiesz, dlaczego On coś robi (lub nie) w Twoim życiu. Najbardziej cierpisz nie z powodu bólu fizycznego, ale dlatego, że nie widzisz sensu w Bożym planie, a w konsekwencji masz ochotę go odrzucić, jeśli jeszcze do tej pory tego nie zrobiłeś. Całe Twoje życie staje się dramatyczną walką Boga o Twoje szczęście.

Autorzy podkreślają, że tak naprawdę człowiek zaczyna żyć na nowo dopiero wówczas, gdy odkrywa, o co Boga w jego życiu chodzi. Dopóki

nie znajdziesz odpowiedzi na pytanie o sens życia, każdy kolejny dzień będzie jednym wielkim znakiem zapytania. Każde trudne zdarzenie będzie prowokowało jedno i to samo pytanie: „O co chodzi?”. Ponieważ trudnych wydarzeń w życiu mamy co niemiara, pytanie powraca nieustannie, a my próbujemy szukać odpowiedzi. Zwykle nie tam, gdzie trzeba. Przypominamy szaleńca, który zgubił zegarek w nieoświetlonej części ogrodu, ale szuka pod latarnią, bo tam jest jaśniej. Pytamy siebie, pytamy mądrych tego świata, znajomych, kolegów, rodziców. Pytamy i dostajemy odpowiedzi. Jednak niepokojące jest to, że często się one wykluczają. Wreszcie przestajemy pytać albo wybieramy odpowiedź najbardziej przekonującą, najprostszą, najłatwiejszą do wprowa-



dzenia w życie. Rezygnujemy z szukania zegarka na rzecz pozornego świętego spokoju. A odpowiedź, gdzie szukać sensu życia, jest tak prosta. Jedynym właściwym adresatem pytania o sens życia jest Bóg.

Według autorów, powinniśmy Bogu zadać pytanie: „Boże, o co Ci chodzi?

O co chodzi w moim życiu?” Gdy Bóg usłyszysz to pytanie z Twojej strony, nie posiada się ze szczęścia. Wreszcie dopuścisz Go do głosu. Wreszcie może zacząć odpowiadać! Do tej pory – szanując Twoją wolność – stał u drzwi i pukał, czekając na Twoje: „Proszę!”. Gdy już zadamy pytanie właściwej Osobie, pozostaje jeszcze jedna przeszkoda do pokonania, tj. gotowość do słuchania odpowiedzi niezgodnych z naszymi oczekiwaniami. Bóg chce odpowiedzieć na wszystkie Twoje pytania. Jeżeli pozwolisz Mu wypowiedzieć się do końca, jeżeli nie przerwiesz Mu w pół słowa, jeśli nie zaczniesz kręcić nosem. Jeżeli pozwolisz, żeby Bóg odpowiedział, zacznie to robić dzisiaj. Jego słowo naprawdę ma moc nadać sens Twojemu życiu. Autorzy wskazują, że jeżeli pozwolisz się Bogu poprowadzić, poznasz prawdę o Twoim życiu, doświadczysz wyzwolenia z wszystkiego, co Cię przytłacza i powoduje, że jesteś nieszczęśliwy. Poczujesz, co tak naprawdę znaczy „żyć”. PRAWDA, WOLNOŚĆ, ŻYCIE – któż z nas, stojąc u bram nieba nie chciałby w tych trzech słowach podsumować wszystkiego, co było jego udziałem tu na ziemi.

Poza wstępem (O co chodzi w moim życiu...) książka zawiera sześć rozdziałów: Czy ktoś już powiedział, że Cię kocha ...?; Skąd się biorą problemy ...; Sam nie dasz rady, ale ...; Zaproszenie dla księżniczek i książąt; Jeszcze kilka słów o Gospodarzu uczy ...; Gdy Twoje życie należy do Niego ...; „To, co najpiękniejsze ... Autorzy próbują pomóc czytelnikowi znaleźć odpowiedzi na pytania o sens życia i dzieli się własnymi świadectwami oraz doświadczeniami. Książka z pewnością jest godna polecenia osobom, które poszukują odpowiedzi na pytanie o sens życia lub przeżywają kryzys wiary.

**Roman Łukasik**

## MAŁE CO NIECO

### PIKANTNA SAŁATKA Z ŻÓŁTYM SEREM I BRZOSKWINIAMI

W tygodniu spędzam prawie dziesięć godzin poza domem. W pracy nie zawsze mam możliwość, żeby wyjść na obiad. Noszę drugie śniadanie, zazwyczaj w postaci owoców i jogurtu. Jednak czasem, szczególnie o tej porze roku, gdy organizm domaga się większej ilości kalorii, lubię zjeść coś bardziej pożywne. Dla mnie idealne są wszelkiego rodzaju sałatki. Dziś proponuję pikantną sałatkę z żółtym serem i morelami. Ser można zastąpić duszoną pierśią z kurczaka i w tej wersji też smakuje wyśmienicie.

**Składniki:** 150 g żółtego sera, 2-3 brzoskwinie z puszki (4-6 połówki), 1 puszka kukurydzy, 1 papryczka chili  
**Sos:** 1 łyżka jogurtu typu greckiego, 1 łyżeczka majonezu, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz

Ser pokroić w kostkę. Brzoskwinie odsączyć z zalewy i także pokroić w kostkę. Papryczkę umyć, usunąć gniazda nasienne i posiekać. Wszystkie składniki połączyć. Przygotować sos: do jogurtu dodać majonez oraz czosnek przeciśnięty przez praskę, doprawić do smaku solą i pieprzem i wymieszać. Przed podaniem dodać sos do sałatki i całość delikatnie wymieszać. Schłodzić przed podaniem. ed podaniem posypać posiekaną natką pietruszki.



I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com)

#### DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**25 listopada, godz. 11.30**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Niesamowite przygody Ruperta Greena” - teatralny poranek bajkowy

**25 listopada, godz. 19.00**, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

„Polskie drogi do wolności” – koncert zespołu wokalnie-aktorskiego „Sonanto” wraz z instrumentalistami

**1 grudnia, godz. 19.00**, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Colours of the World” - koncert 3275 kg Orchestra

**2 grudnia, godz. 11.30 i 13.00**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Mikołajki Zapominajki” - teatralny poranek bajkowy

# INTENCJE MSZALNE

## 26. 11 – poniedziałek:

7.00: śp. z c.r. Mikołajków i Lachendrowiczów  
 7.00: śp. Grzegorz Orlik – 26 greg.  
 7.00: o świętość życia dla ks. Konrada  
 7.30: śp. Halina Gago – 26 greg.  
 7.30: śp. Ewa Troć  
 18.00: śp. Kazimierz Jędrzejewski – 30 r.śm. i jego rodzice Zofia i Józef

## 27. 11 – wtorek:

7.00: dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla Julii Tańskiej  
 w 1 urodziny i jej rodziców  
 7.00: śp. Grzegorz Orlik – 27 greg.  
 7.30: śp. Wanda i Edward Pałaszewscy, Maria i Wojciech Byra  
 7.30: za dusze czyścicowe  
 18.00: śp. Halina Gago – 27 greg.

## 28. 11 – środa:

7.00: śp. Grzegorz Orlik – 28 greg.  
 7.30: śp. Halina Gago – 28 greg.  
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 29. 11 – czwartek:

7.00: śp. Grzegorz Orlik – 29 greg.  
 7.30: .....  
 18.00: śp. Halina Gago – 29 greg.

## 30. 11 – piątek – święto św. Andrzeja, Apostoła:

7.00: o nawrócenie i błog. Boże dla Andrzeja  
 7.00: śp. Andrzej Chmielewski – imieninowa  
 7.00: śp. Grzegorz Orlik – 30 greg.  
 7.30: śp. Halina Gago – 30 greg.  
 18.00: śp. Andrzej Wojciechowski – 2 r.śm.

## 1. 12 – sobota:

7.00: śp. Krystyna Jastrzębska – 1 greg.  
 7.00: śp. Bronisław Jakubczyk – 1 greg.  
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski  
 dla Joanny Lewandowskiej – 22 urodziny  
 7.30: o uzdrowienie Jarosława i potrzebne łaski  
 7.30: śp. Barbara Todorska – 1 greg.  
 8.00: Kręgi Żywego Różańca  
 18.00: dziękczynna w 2 r. urodzin Michała Chmielewskiego  
 z prośbą o błog. Boże i łaski

## 2. 12 – niedziela:

7.00: śp. Bronisław Jakubczyk – 2 greg.  
 8.30: śp. Barbara Todorska – 2 greg.  
 10.00: śp. Mieczysław Drab – 24 r.śm. i Anna Mroziewicz  
 11.30: śp. Aleksandra i Józef Orlik  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Elżbieta Senator, c.r. Senatorów  
 18.00: śp. Janusz Godzik  
 20.00: śp. Krystyna Jastrzębska – 2 greg.

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 18.45 - ks. Rafał Łaskawski

### Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak

Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 – 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218:

dabrowski.pawel.97@gmail.com

### Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

### Msze święte w naszej parafii

#### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

#### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

#### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza uroczystość, ustanowiona przed ponad 90 laty przez papieża Piusa XI stanowi zwieńczenie roku liturgicznego, podczas którego przeżywamy całe misterium zbawcze.

2. Zapraszamy w te ostatnie dni listopada na modlitwę różańcową za zmarłych polecanych modlitwom naszej wspólnoty w wypominkach parafialnych. Nasze modlitwy za zmarłych odprawiamy zaraz po wieczornej Mszy św.

3. W I sobotę o godz. 8<sup>00</sup> modlitwa różańcowa i Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi.

4. **Kolejny rok liturgiczny dobiega końca. Za tydzień, pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczniemy nowy rok w liturgii.**

**Od wtorku 4 grudnia rozpoczniemy wizytę duszpasterską u naszych Parafian zamieszkałych przy ul. Kazubów.**

5. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na Seminarium Duchowne w Warszawie. Również w następną niedzielę przed kościołem odbędzie się comiesięczna zbiórka do puszek na pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii.

6. Bóg zapłać za ofiary złożone na potrzeby związane z budową nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.



## Króluj nam Chryste

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

*oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz*

adres redakcji: [redakcja@swlukasz.waw.pl](mailto:redakcja@swlukasz.waw.pl)

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO